

Magdalena Gielo-Politewicz

Uniwersytet Gdański

Świadomość kryzysów Unii Europejskiej

Streszczenie

Świadomość kryzysu stała się dziś świadomością powszechną. Pojęcie „kryzys” odnoszone bywa do zjawisk w wielu dziedzinach. Należy do jednego z najmodniejszych słów w rozmowach publiczno-politycznych. Często używa się tego słowa także w życiu prywatnym. W artykule przedstawiono wyzwania, z którymi musi zmierzyć się Europa wobec zachodzących zmian w podstawowych założeniach, na których dotąd opierał się projekt integracji europejskiej. Zinterpretowano zjawiska kryzysu jako skutku procesów ekonomiczno-gospodarczych. Podjęto próbę analizy wybranych współczesnych czynników wywołujących kryzysy wewnętrzne i zewnętrzne w Unii Europejskiej, uwzględniając kontekst historyczny, a także tendencje międzynarodowe. W artykule dokonano również próby oceny zachodzących zjawisk kryzysowych w sytuacji rewizji dotychczasowych przesłanek integracji europejskiej. Społeczeństwa muszą reagować na kryzys. Nawet jeśli uznają, że jest on szkodliwy i niechciany, to i tak będzie przyczyną zmian, zapowiedzią czegoś nowego.

Słowa kluczowe: integracja europejska, wewnętrzne i zewnętrzne kryzysy.

*Współczesny kryzys tym się znamionuje,
że jest niezbywalnym składnikiem naszego świata*
ks. Józef Tischner (1990)

Semantyczne znaczenie kryzysu

Świadomość kryzysu stała się dziś świadomością powszechną. Pojęcie „kryzys” odnoszone bywa do zjawisk w wielu dziedzinach. Należy do jednego z najmodniejszych słów w rozmowach publiczno-politycznych. Często używamy tego słowa także w życiu prywatnym. Spróbujmy zinterpretować zjawisko kryzysu jako skutku procesów ekonomiczno-gospodarczych. Takie podejście do problemu wydaje się być uzasadnione w warunkach integracji gospodarczej, która występuje na naszym kontynencie, a w szczególności we Wspólnocie Europejskiej. Zasięg oddziaływania kryzysu ekonomicznego rozciąga się na obszar relacji społecznych. Strefa życia społecznego z etycznego punktu widzenia budzi największe lęki, bowiem załamania kryzysowe wpływają na nastroje społeczne mieszkańców państw członkowskich Unii Europejskiej. O ile samego zjawiska kryzysu, w przeciwieństwie do jego następstw i rozmiarów, można się spodziewać, np. po tendencjach czy wskaźnikach, to zachowań ludzkich nie da się

przewidzieć (Brzozowski, 2011). Na kryzys należy reagować. Nawet jeśli uznamy, że jest on szkodliwy i niechciany, to i tak będzie przyczyną zmian, zapowiedzią czegoś nowego. Może okazać się pozytywnym kierunkowskazem do osiągnięcia nowych celów. Greckie słowo *krini*, oznacza „rozróżniam”, „rozstrzygam”, a także „mierzę”, „walczę”. Japończycy pisząc słowo „kryzys”, używają dwóch znaków: pierwszy oznacza *niebezpieczeństwo*, *nieuniknioną ruinę*, a drugi — *okazję*, *perspektywę* (Gawor, 2012). Niewątpliwie kryzys jest okresem przełomu załamania, decydującym zwrotem. Kryzys jest nieodłącznym elementem życia, cywilizacji, kultur. Jest nam niezbędny, by przejść kolejne etapy, by człowiek był w stanie uświadomić sobie, czego należy się pozbyć, a co należy pielęgnować.

O kryzysach mówi się w wielorakim aspekcie. Od samego początku istnienia wspólnoty europejskiej kryzys był *modus vivendi*¹. Czasami odgrywał rolę indykatora jej zmian, a czasami hamulca. Obecnie jednak bardziej wyraźnie niż wcześniej, zauważamy uboczne, pozaekonomiczne, polityczne i ustrojowe aspekty kryzysu, który dotyka Unii Europejską, a to z kolei ma niewątpliwie wpływ na jej jedność i przyszłość (Wolski, 2013). Co zdecydowało o tym, że tak często mówi się o Unii w głębokim kryzysie?

W ostatnim czasie w mediach słyszymy kolokacje językowe: kryzys gospodarczy, kryzys migracyjny, kryzys polityczny, kryzys wartości. Kryzys społeczeństwa to jest kryzys Unii Europejskiej. Czy Wspólnota odrodzi się, powróci do wartości w sytuacji, gdy społeczeństwa zagubiły się w swoich cnotach? Odnieść można wrażenie, że w religii przestało chodzić o wiarę, w filozofii mądrość ginie, sztuka odeszła od swojego kanonu piękna, a nauka skupiła się na osiągnięciu jak najlepszego efektu wdrożeniowego. Niby ma być lepiej, szybciej, bogaciej. Ale czy o to chodzi współcześnie żyjącym?

Ideologiczne funkcjonowanie Unii Europejskiej

Fundamentem integracji europejskiej jest hasło „*unitas multiplet*” („zjednoczeni w różnorodności”) (Wiktorska-Świecka, 2014). Różnorodność etniczna, kulturowa to jest właśnie bogactwo narodów europejskich. Każdy kraj członkowski ma być dumny ze swojej niepodległości, tożsamości. To są te wartości, z których należy być dumnym. Zawsze trzeba pamiętać, jaki historyczny cel przyświecał powstaniu europejskiej wspólnoty. Wspólnota miała zagwarantować pokój w Europie po II wojnie światowej. Obywatele tych państw mieli poczuć się bezpiecznie i stabilnie. Ważnym też było, że z połączenia państw osiągnie się korzyści gospodarcze. Aktywność na rynkach w warunkach wzrostu popytu na dobra konsumpcyjne i inwestycyjne oraz możliwości obniżki kosztów produkcji miało doprowadzić do osiągnięcia efektywności gospodarek. Wyniszczające skutki wojny i pesymistyczne nastroje społeczeństw sprawiły, że pojawiły się właściwe indykatory do rozwoju gospodarczego, ekonomicznego i społecznego (Synowiec, 2016). Unia składająca się z żyjących w dobrobycie społeczeństw mogła myśleć o wzmożonej integracji terytorialnej i wchłanianiu kolejnych państw do wspólnoty. Z sześciu państw założycielskich liczba wzrosła do 28. Największe

¹ Według Słownika PWN „sposób ułożenia wzajemnych stosunków umożliwiający współżycie ludzi o odmiennych poglądach lub interesach, umowa międzynarodowa o charakterze tymczasowym, zawieszona z myślą o ostatecznym uregulowaniu wzajemnych stosunków w okresie późniejszym”.

rozszerzenie miało miejsce w 2004 roku, kiedy to oprócz Polski dołączono 9 państw Europy Środkowo-Wschodniej. Postęp technologiczny i cywilizacyjny, możliwości podróżowania, wymiany towarowej i kapitałowej oraz podejmowania pracy w innym kraju członkowskim, powodowały szybkie tempo wzrostu i rozwoju członków. Równolegle z poszerzaniem integracji na inne kraje odbywał się proces pogłębiania. Jedynym państwem, który w wyniku referendum w czerwcu 2016 r. ten proces zakłócił, była Wielka Brytania. Dla 28 państw Unia Europejska jest nadal atrakcyjnym stowarzyszeniem, a nowe państwa ciągle oczekują, by wejść do struktur wspólnoty. Kraje bałkańskie, tj. Albania, Czarnogóra, Serbia i Macedonia, oraz Turcja w 2017 r. posiadały oficjalny statut państwa kandydującego (Pawlas, 2017). Nieprędko jednak będą członkami Unii, ponieważ nie spełniają podstawowych warunków integracji: nie przestrzegają praw człowieka, praworządności, nie akceptują odmienności kulturowej i religijnej. Brytyjczyk Arnold Toynbee² widział, jak Europa się jednoczy i powstaje Unia Europejska. Gdyby dzisiaj żył, to zapewne nazwałby ją „państwem uniwersalnym”. Powstała według jego schematu, jako wynik wyczerpania narodów II wojną światową, proklamuje tolerancję i umożliwia samoorganizację nowym religiom. Dzisiaj bowiem chrześcijaństwo ma w Europie konkurencję w postaci fundamentalnych muzułmanów. Brytyjczyk swoje wyobrażenie o uniwersalnym modelu cywilizacji oparł na historii Greków i Rzymian. A powody upadku społeczeństw, jak twierdził, powtarzały się w dziejach. Stał się on obrońcą podmiotowości człowieka i jego możliwości wpływania na bieg historii. Nie godził się na bezczynność w obliczu zagrożenia i świadomości kryzysu. W poczuciu odpowiedzialności za losy kultury A. Toynbee mówił o potrzebie duchowego przywództwa i znalezieniu przez człowieka ducha jedności. W czasach rozkwitu Unii Europejskiej, można mówić, iż nadzieje Toynbeego, jego apele o jedność wydawały się spełniać (Kowalik, 2002).

Unia Europejska jest w rzeczywistości całkiem nowym i historycznie wyjątkowym połączeniem państw. Jej system polityczny przez ostatnie 60 lat podlegał ciągłej ewolucji. Zmiany obejmowały serię traktatów, od traktatów podpisanych w Paryżu i Rzymie w latach pięćdziesiątych do Traktatów z Maastricht, Amsterdamu, podpisanych w latach dziewięćdziesiątych XX wieku, aż po Traktat nicejski i lisboński z początku XXI wieku. Do przeszłości odeszły uregulowania prawne zastąpione nowymi zasadami i normami, zniesiono bariery celne, które ograniczały swobodny przepływ towarów, kapitału i usług. Mijały dekady, UE ulegała poszerzeniu i pogłębianiu. Niestety stabilizacja nie była dana raz na zawsze. Kraje członkowskie powinny być czułe, zauważać zmiany zachodzące w zglobalizowanym świecie i odpowiednio reagować. Tak prędko, jak rozchodzi się w dobie globalizacji postęp technologiczny, uznany za pozytywy jej skutek, tak też szybko rozprzestrzeniają się kryzysy. Niestety UE nie miała gotowych rozwiązań na kryzysy, które ją dotknęły. Poza tym spora liczba członków i skomplikowane procesy decyzyjne czasami uniemożliwiały natychmiastową reakcję na szybkie tempo zachodzących przeobrażeń. Skutki tych zmian mocno zmieniły oblicze

² Arnold Joseph Toynbee (1889–1975) — brytyjski historyk, autor dwunastotomowego dzieła *Studium historii*. Obok Oswalda Spenglera i Alfreda Webera zaliczany do najbardziej wpływowych XX-wiecznych „teoretyków cywilizacji”.

Unii Europejskiej, wzbudziły obawy i nieufność społeczeństw. Narastały niepokoje o przyszłość i kierunek, w którym ma podążać wspólnota.

Unia Europejska w sytuacji rozłamów wewnętrznych i kryzysów zewnętrznych

Charakterystyczną cechą gospodarek każdego kraju jest jej cykliczność i następujące po sobie wzrosty i spadki koniunkturalne, a kryzysy są jej nieodłącznym elementem. Współczesną gospodarkę światową charakteryzują bardzo mocne więzi między krajami. Globalizacja doprowadziła do otwartości gospodarek i przenoszenie się pomiędzy poszczególne kraje pozytywnych i negatywnych zjawisk ekonomicznych i ruchów społecznych. Tak więc zjawiska kryzysowe są coraz silniejsze i szybciej się rozprzestrzeniają.

Pierwszym kryzysem, który dotknął UE, był kryzys finansowy z 2008 roku. Zaczął się w 2007 roku w USA. Banki inwestujące spekulacyjnie udzielały zbyt łatwo kredyty. Amerykanie szybko z pomocą pożyczek finansowych długoterminowych zaczęli spełniać swoje marzenia o domu. Europejskie banki ze strefy euro zakupiły produkty finansowe zwane „toksycznymi aktywami”³, od amerykańskich banków, co spowodowało lawinę problemów finansowych i sytuację krytyczną w takich krajach, jak Irlandia, Hiszpania, Portugalia czy Włochy. Nastąpił kryzys finansów publicznych w krajach PIGS⁴, a deficyty budżetowe były stałym zjawiskiem, na co Unia nie była przygotowana. Wśród unijnych polityków byli i tacy nieodpowiedzialni, którzy na potęgę, jeszcze przed kryzysem, zadłużali swoje państwa i uciekali od reform. Grecja, jako kraj słabiej rozwinięty, z dużym rozmachem wydatkowała publiczne pieniądze, doprowadzając swój kraj prawie do bankructwa. Kryzys niestety nadal trwa, a grecka gospodarka będzie generować problemy przez lata, pomimo kolejnych transz pomocy unijnych państw. Istnieje błędne przekonanie, że wprowadzenie euro było przyczyną greckiego załamania finansowego. Tymczasem Grecja już na wejściu do wspólnoty nie spełniała kryteriów przyjęcia. Okazało się, że nagminne było fałszowanie statystyk ekonomicznych oraz nieefektywne korzystanie z funduszy unijnych (Noga, 2017). Do naprawy zjawiska zadłużenia i rozwiązania problemów finansowych przyczyniła się w dużej mierze polityka strefy euro, czyli Europejskiego Banku Centralnego. Kryzys finansowy, który dotknął Unię, spowodował nierówność w dochodach i mocne rozwarstwienie zamożności społeczeństw. Prawdopodobnie pojawi się niebezpieczeństwo, że kraje z walutą euro będą centrum integracyjnym, a pozostali członkowie UE będą na obrzeżu politycznym i decyzyjnym wspólnoty. Należy zatem zauważyć, że kryzys ekonomiczny w Europie zaczął się od kryzysu moralnego. Doprowadziła do niego niepokonana żądza zysku w sektorze finansowym, fałszowanie danych księgowych, nieodpowiedzialność polityków i nadmierna konsumpcja, wielokrotnie

³ Amerykańskie papiery wartościowe, które wywołały kryzys finansowy. Aktywa były zabezpieczone hipoteką i powiązane z nimi instrumenty zabezpieczające i pochodne, które w dużym stopniu utraciły płynność, lub które zostały dotknięte poważnymi korektami wartości w dół.

⁴ Kraje europejskie przeżywające trudności finansowe, związane z zadłużeniem, długiem publicznym. Nazwa zbudowana z pierwszych liter angielskich nazw krajów: Portugal, Italy, Greece, Spain.

przerastająca realne dochody. Niemoralne jest też zadłużanie się na konto przyszłych pokoleń. Europa zмага się dziś z prawdziwym kryzysem wartości.

Kolejnym kryzysem, z którym mierzą się państwa unijne, są konflikty społeczne wybuchające w bezpośrednim sąsiedztwie UE. Nasi ukraińscy sąsiedzi protestowali w 2013 roku, gdy ich prezydent wstrzymał przygotowania do podpisania umowy stowarzyszeniowej z UE. Po ukraińskiej rewolucji godności ciągle potrzebne są reformy i pomoc Unii. Obok zagrożenia ze strony Rosji, która prowadzi wciąż wojnę w Donbasie i anektowała Krym, stale obecna jest groźba rozczarowania się społeczeństwa obecnymi elitami politycznymi.

Mamy potężny kryzys migracyjny. Olbrzymie trwające już ponad 8 lat fale rewolucji, które przetoczyły się przez Bliski Wschód i Afrykę Północną, miały przynieść demokrację i zastąpić dyktatorskie rządy w krajach arabskich. Niestety najbardziej uchwytnym skutkiem przewrotu w kilku krajach arabskich jest żywiołowy wzrost społeczno-politycznej roli islamskich radykałów, w dużej części powiązanych z ISIS. Z tych terenów wciąż napływają do Europy ludzie, wśród nich uchodźcy-uciekiniery oraz emigranci ekonomiczni. Dla ludzi uciekających przed wojną i szukających lepszego jutra, kontynent europejski wydaje się lepszym miejscem do życia. Podróż z Afryki czy Turcji można pokonać niewielką łodzią przez Morze Śródziemne. Kraje jak Włochy czy Grecja nie były przygotowane na przyjęcie takiej masy ludzi, a unijna pomoc humanitarna była dość chaotyczna i niewystarczająca. Zlokalizowanie takiej ilości podróżujących wywołało też negatywne skutki społeczne wśród mieszkańców Węgier, Austrii czy Francji. Obywatele UE zaczęli obawiać się o swoje bezpieczeństwo i o utratę dobytku. Często mieli bowiem do czynienia z atakami rabunkowymi. Do krajów Europy wraz z falą uchodźców napłynęła fala zagrożenia terroryzmem. Radykalne ugrupowania uznały formę ataków terrorystycznych za dobry sposób na destabilizację ich życia poprzez zastraszenie społeczeństw, ale przede wszystkim liczyły na rozgłos propagandowy. Czy prowadzona polityka azylowa jest właściwa? Czy poniesione ogromne koszty na walkę z terroryzmem zwiększą poczucie bezpieczeństwa wśród obywateli? Szanse na skuteczne rozwiązanie problemu migracyjnego, związanego z egoizmem niektórych państw co do kierunku polityki azylowej osłabiły jedność Unii i zahamowały proces dalszej integracji. Realne może stać się cofnięcie zapisów z Schengen. Brak kontroli na granicach pomiędzy członkami Unii Europejskiej, ułatwiające mobilność podróżowania i wymiany handlowej, uznawano za jeden z sukcesów unijnych. Po epoce wielkich totalitaryzmów myślano, że spokój dany społeczeństwu unijnemu będzie trwał.

Natomiast okazuje się, że w Unii Europejskiej nastały obecnie czasy sceptycyzmu, ludzie nie wiedzą, w co wierzyć i do czego dążyć. Ponadto obserwować można odrodzenie różnych form fanatyzmu i fundamentalizmu, które na naszych oczach uzewnętrzniły się w terroryzmie. Starzejące się społeczeństwa krajów unijnych wymusza imigrację, a zmiany demograficzne i etniczne w Europie wydają się być nowym scenariuszem dla Wspólnoty. Wśród społeczeństw, które obawiały się o życie obywateli, narastały nastroje ksenofobiczne, zrodził się nacjonalizm. Do władzy w wyniku wyborów dostawały się partie populistyczne, które nie uznawały solidarności państw Unii. W ich przekonaniu interesy narodowe są ważniejsze. W tak rozwarstwionym

społeczeństwie w przypadku nagłej zmiany liderzy właśnie takich ugrupowań rosną w siłę. Proponują oni szybkie, skuteczne rozwiązania, wyżej stawiają dobro narodowego interesu (Greta, Kowalski, Tomaczak Woźniak, 2016). Często ugrupowania te uważają administrację unijną za zbyt ingerującą w prawo krajowe i ograniczającą suwerenność krajów członkowskich.

Przykładem rozłamu wewnętrznego wspólnoty jest Brexit. Patrząc na wynik referendum z 2016 r. w Wielkiej Brytanii, można sądzić, że w tym kraju narastały nastroje izolacjonizmu. Duży napływ imigrantów ekonomicznych do Wielkiej Brytanii spowodował wielkie niezadowolenie społeczne wśród Brytyjczyków. Kraj nie chciał, aby jego system ubezpieczeń społecznych i rynek pracy ulegał dalszej integracji z prawem wspólnotowym. Obywatele opowiedzieli się za wyjściem z Unii Europejskiej. W Wielkiej Brytanii sytuacja jest cały czas dynamiczna, jeśli chodzi o warunki opuszczenia Unii⁵. Rząd brytyjski planuje ponownie rozpocząć debatę nad projektem umowy regulującej wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej w drugim tygodniu stycznia 2019. Może się okazać, że po marcu 2019 roku Wielka Brytania znajdzie się poza Unią bez przyjęcia porozumienia, co oznaczać będzie całkowite zarwanie dotychczasowych traktatów i próby nawiązania wzajemnych relacji na zupełnie nowych zasadach. Jeśli premier poda się do dymisji, gdyby negocjowana przez nią umowa nie przeszła, to może być ogłoszone nowe referendum. Jedno jest pewne — układ sił politycznych w Unii Europejskiej i wewnętrzna słabość jej członków została zachwiana. Jak powiedział Antonio Tajani Przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Brexit najsilniej dotknie ludzi. „Najważniejsze są prawa naszych obywateli, zachowanie kruchego pokoju w Irlandii Północnej i zabezpieczenie miejsc pracy, zagrożonych przez wyjście Wielkiej Brytanii z UE”. Przemeblowanie sceny politycznej UE będzie jeszcze trwało, ale Unia będzie twardym negocjatorem. Rezygnacja z członkostwa jest precedensem w historii trwania wspólnoty i nie może być w żadnym wypadku zachętą dla innych krajów, w których rodzi się izolacjonizm. Wybrany jesienią 2016 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump publicznie poparł wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Należy tutaj dodać, że rynek brytyjski jest dość specyficzny i głównym partnerem w wymianie handlowej są właśnie Stany Zjednoczone.

Ciągle zadajemy sobie pytanie, czy to faktycznie początek rozpadu. Jaka jest Unia Europejska w obliczu tych wszystkich kryzysów, które ją dotknęły? Minęło 6 dekad od podpisania traktatów założycielskich i nasuwają się refleksje związane z jej właściwym funkcjonowaniem. Zamiast zdecydowanie twierdzić o rozpadzie struktury UE, należałoby bliżej przyjrzeć się erozji wewnętrznej państw. Niepełne stosowanie prawa unijnego, niewykonywanie decyzji Komisji Europejskiej będą niosły za sobą określone konsekwencje. Państwa członkowskie, które same zamykają się na Unię, nie będą brały udziału w nowych inicjatywach integracyjnych. Wobec takich niepokornych

⁵Jak czytamy w artykule Kaczyńskiego (2018, s. 96), w 2018 roku obowiązywały dwa scenariusze dla Brytyjczyków, jeśli chodzi o wspólny rynek: twardy „Brexit”, czyli wyjście ze wszystkich struktur, w tym z rynku dóbr i usług i unii celnej. Relacje handlowe pozostałyby oparte na regułach Światowej Organizacji Handlu. Do czasu referendum Wielka Brytania brała udział we wszystkich politykach z wyjątkami wyłączeń, tzw. opt-out (np. strefa Schengen czy strefa euro). W wersji łagodnej Brexitu od 2019 roku będzie obowiązywała zasada opt-in. Wielka Brytania nie bierze udziału w politykach, ale może do wynegocjowanych reguł dobrowolnie się przyłączyć.

narodów mogą zostać najpierw ograniczone, a potem i wstrzymane wypłaty z funduszy strukturalnych. Zostanie im utrzymane *acquis communautaire*⁶ i będą korzystać ze wspólnego rynku i unii walutowej. Z politycznego punktu widzenia, Wspólnotę osłabia posiadanie w swoich strukturach krajów, które nie chcą przestrzegać zasad unijnych, które są podstawą wszelkich jej działań i zawarte są w traktatach, które w sposób demokratyczny i dobrowolnie zostały przyjęte przez jej członków. Jest to sytuacja podważająca wiarygodność Unii wobec innych członków oraz wobec własnych obywateli. Niestety takie zachowania wyhamują procesy postępu i rozwoju dla całej Unii, która nie będzie w stanie wykorzystać swojego potencjału. Oby ten okres stagnacji nie był zbyt długi i aby po nim znowu powróciły siły na dalsze zjednoczenie kontynentu. Pozostaje mieć nadzieję, że kryzysy europejskie wzmocnią UE, która będzie silniejsza gospodarczo, pozostanie demokratyczna, solidarna i bezpieczna dla swoich obywateli.

Myślenie kryzysowe obywateli Unii Europejskiej

Myślenie kryzysowe obecne jest w kulturze europejskiej już od XVIII wieku. Idea kryzysu i myślenia katastroficznego jest stałym elementem refleksji człowieka nad otaczającym go światem. Immanuel Kant⁷ postawił kiedyś słynne cztery pytania: Co mogę wiedzieć? Co mam czynić? W czym mam pokładać nadzieję? Kim jest człowiek? Na pierwsze odpowiada wiedza techniczna. Jej celem jest dominacja nad przyrodą i społeczeństwem. Na pytanie drugie — wiedza metafizyczna, której celem jest określenie sfery prawdy i wartości, do których człowiek powinien dążyć. Natomiast pytanie trzecie dotyczy wiedzy religijnej. Jej zadaniem jest osiągnięcie zbawienia za pośrednictwem relacji z Bytem Najwyższym. Przejawem obecnego kryzysu jest absolutyzacja wiedzy technicznej. Żyjemy w stanie nierównowagi, gdzie związek między materią a duchem został zachwiany. Max Horkheimer⁸ ze szkoły frankfurckiej twierdził, że technika bierze w posiadanie nie tylko ludzkie ciała, ale i dusze. Pod koniec XIX wieku w Europa zapewniała względne bezpieczeństwo swoim mieszkańcom, następował rozwój techniki i wzrost edukacji. Powszechna urbanizacja dawała możliwości dostojniejszego życia i nadzieje na lepszą przyszłość, ale paradoksalnie właśnie wtedy pojawiły się lokalne niepokoje, rewolucje. Kryzysowe myślenie dotyczyło szczególnie kształtu społeczeństw europejskich oraz przemian w sferze kultury. Na nowe zagrożenia wypływające z tej nowej sytuacji szczególną uwagę zwracał Oswald Spengler⁹, który w latach 1918–1922 opublikował główne dzieło *Zmierzch Zachodu*. Według niego cywilizację, jako ostatni okres — upadek kultury, charakteryzowały takie zjawiska, jak: luksus, samowola i eklektyzm. Istotą wszystkich kultur jest religia, a cywilizacji niereligijność. Na podstawie analogii do zmierzchu innych kultur, np. babilońskiej, mezopotamskiej, egipskiej czy greckiej, wieścił Spengler zmierzch cywilizacji zachodniej. Według filozofa oznaką rozpadu cywilizacji jest jej

⁶ *Acquis communautaire* to dorobek prawny Wspólnoty Europejskiej, który jest tworzony poprzez prawo pierwotne, tj. traktaty założycielskie i akcesyjne oraz prawo wtórne, w tym rozporządzenia, dyrektywy, decyzje, zalecenia i opinie, orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Wspólnoty Europejskiej.

⁷ Immanuel Kant (1724–1804) — filozof niemiecki.

⁸ Max Horkheimer (1895–1973) — filozof i socjolog niemiecki.

⁹ Oswald Spengler (1880–1936) — niemiecki filozof kultury i historii.

wewnętrzny rozkład występujący z powodu braku równowagi. Kryzys polegający na destrukcji społecznego porządku przejawiającego się na początku w funkcjonowaniu państwa, gospodarki, religii jest zapowiedzią katastrofy. Razem ze Spenglerem taką rolę kryzysu akcentował też wspomniany wcześniej Toynbee. Z kolei poglądy Ortegi y Gasset¹⁰ wskazują na degradację wartości, które są istotne dla danej kultury. José Ortega y Gasset uważał, że nie jest problemem kryzys Europy, bowiem to właśnie z niego nowa forma cywilizacji kiełkuje pod powierzchnią cierpienia i nędzy. Widział on w zmierzchu Europy zapowiedź lepszego jutra. W myśl cyklicznej teorii dziejów to właśnie kolejne fazy rozwoju i upadku następują po sobie i stanowią siłę napędową historii ludzkości (Michna, 2015).

Zjawiska społeczno-gospodarcze zachodzące obecnie w Unii Europejskiej oraz rozwarstwienie ekonomiczne społeczeństwa wspólnotowego rodzą pytania o przyczyny kryzysu europejskiej cywilizacji i konsekwencje odrywania się od chrześcijaństwa, czyli „od najgłębszego fundamentu naszej kultury”. Trudno nie zauważyć, że społeczeństwa unijne przeżywają kryzys wartości, które powinny być trwałe. Współcześnie, gdzie wszystko jest względne, coraz trudniej odróżnić dobro od zła. Relatywizm moralny sprawił, że ludzie nie wiedzą, co jest dobre, a co złe, nie potrafią wskazać różnic i ocenić zachowań innych osób. Tylko powrót do korzeni chrześcijańskich, przy zachowaniu poszanowania odmiennych religii, jest wyjściem dla zjednoczenia się i odrodzenia Europy. Kraje Europy Zachodniej mają najdłuższą tradycję chrześcijańską. W krajach tych kultura chrześcijańska osiągnęła swoje szczyty. Stawiając przed współczesną Europą zadanie budowania na fundamencie, który stanowił o jej wspaniałej przeszłości, papież przypominał wielokrotnie, że duchowy i cywilizacyjny rozkwit zawdzięczał Stary Kontynent myśli Greków, Rzymian, Żydów i chrześcijan i że właśnie z chrześcijaństwem historia tego kontynentu związana jest w sposób szczególnie i nierozzerwalny.

W obliczu wzmoczonego zjawiska globalizacji, masowego i spektakularnego procesu przemieszczania się ludzi, płynności i niestałości stylów życia, współcześnie człowiek poszukuje drogowskazów, punktów zaczepienia w budowaniu swojej tożsamości. Religia może przywrócić Europejczykowi poczucie zakorzenienia, tożsamości, sprawić, że jego życie nabierze wymiaru wertykalnego. Zarówno Polsce, jak i Europie potrzebne jest dziś odrodzenie etosu wartości, solidarności i poczucia szacunku i zrozumienia drugiego człowieka. Nie tylko gospodarka jest ważna, ale poczucie przynależności do wspólnej rodziny europejskiej. Kraje wspólnoty europejskiej dotknął kryzys wartości. Konsumpcjonizm zaczął wyrastać ponad więzy rodzinne, spadło zaufanie i znaczenie autorytetów. Kluczem do wzmocnienia więzi, akceptacji wielokulturowości i demokracji jest propagowanie europejskiego społeczeństwa obywatelskiego. Dbanie o te wartości, które były fundamentem budowy Unii Europejskiej. Współczesna Unia jest wytworem długiej ewolucji cywilizacji europejskiej, połączenia systemów politycznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych, implikujących rzeczywistość europejską. O jej kryzysach i problemach powinno się rozważać nie tylko patrząc na ostatnie półwiecze — kiedy procesy integracyjne odgrywały najsilniejszą rolę — lecz w dłuższej wielowiekowej perspektywie, tak byśmy byli świadomi korzeni europej-

¹⁰ José Ortega y Gasset (1883–1955) — hiszpański filozof i eseista.

skich, skąd się wywodzimy (Milczarek, 2006). W ostatecznym rozrachunku każdy kryzys, pojmowany jako zestaw trudności, trzeba pokonać. Oczywiście rozwiązania będą miały różny efekt i w różnym czasie rozwiązywane, co jest bezpośrednio połączone ze skalą i szybkością rozprzestrzeniania się kryzysów.

Jeśli chcemy budować wspólną Europę, to nie możemy patrzeć przez pryzmat własnego interesu narodowego, musimy być otwarci na dialog z naszymi partnerami, gotowi pomóc im rozwiązywać problemy, szukać wspólnego wyjścia. Państwa muszą dbać o swoją wolność, jednocześnie pielęgnować idee solidarności. Krokiem naprzód będzie odrodzenie się wzrostu świadomości i tożsamości europejskiej. Unia Europejska to nie jest zamknięty projekt, a integracja europejska podlega ciągłym procesom. Unia to swoista federacja państw narodowych. Nie ma narodu europejskiego, a przekazywanie niektórych funkcji na szczebel brukselski nie naruszy tożsamości jej członków. Pokój, dostatek i stabilizacja nie są dane na zawsze. Dorobek wielu pokoleń Europejczyków w drodze o silną zjednoczoną Europę może zostać zmarnowany.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad słowami księdza Józefa Tischnera: „można od rozmaitych stron patrzeć na kryzys epoki, należy jednak pamiętać, że w ostatecznym rozrachunku wszelki kryzys jest kryzysem człowieka” (Stachewicz, 2010).

Bibliografia

- Brzozowski, T. (2011). Kryzys jako problem filozoficzno-społeczny. *Prace Komisji Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego*, 17, 262.
- Gawor, L. (2012). Kryzys jako atrybut świata społecznego człowieka — jego obszary i waloryzacje. *ΣΟΦΙΑ Pismo Filozofów Krajów Słowiańskich*, 12, 36.
- Greta, M., Kowalski, J., Tomaczak Woźniak E. (2016). *Doktryny zjednoczeniowe Ojców Europy drogą do pogłębionej integracji (smart specialisation). Wielkie nazwiska — wielkie marki* (s. 80). Łódź: Monografie Politechniki Łódzkiej.
- Kaczyński, P. (2018). *Wybrane aspekty społeczno-polityczne wystąpienia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, Polska w Unii Europejskiej Nowe wyzwania* (s. 96). Warszawa: Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce.
- Kowalik, M. (2002). Arnold J. Toynbee. Zagrożenia i perspektywy Zachodu. *Annales Universitatis Marie Curie-Skłodowska Lublin — Polonia*, 27(4), 77.
- Michna, N. (2015). Kryzys Europy w filozofii Aleksandra Hercena i José Ortegi Y Gasseta. *Kultura i wartości*, 14, 111–127. Pobrane z: http://kulturaliwartosci.umcs.lublin.pl/wpcontent/uploads/2015/09/Natalia_Michna.pdf.
- Milczarek, D. (2006). Europejskie procesy po II wojnie światowej. W: A.Z. Nowak., D. Milczarek (red.), *Europeistyka w zarysie*. Warszawa.
- Noga, M. (2018). Wejście Polski do strefy euro z perspektywy 2017 roku. W: J. Barcza, S. Domaradzki, R. Kuligowski, M. Szewczyk, E. Szklarczyk-Amati (red.), *Polska w Unii Europejskiej Nowe wyzwania* (s. 187). Warszawa: Komisja Europejska Przedstawicielstwo w Polsce.
- Pawlas, I. (2017). Perspektywy i kierunki rozszerzenia Unii Europejskiej. W: M. Fronczek, T. Sporek (red.), *Unia Europejska wobec wybranych zewnętrznych wyzwań XXI wieku* (s. 54). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego.
- Stachewicz, K. (2010). Kryzys jako kategoria filozoficzna. *Teologia i Moralność*, 7(7).

- Synowiec, J. (2016). Geneza i przebieg procesu integracji w Europie. W: K. Opolski, J. Górski (red.), *Wyznania integracji gospodarczej w Unii Europejskiej* (s. 136). Warszawa: Wydział Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Tischner, J. (1990). Kryzys myślenia. W: K. Michalski (red.), *O kryzysie. Rozmowy w Castel Gandolfo* (s. 93). Warszawa: Idee Stan.
- Wiktorska-Święcka, A. (2014). Wyznaczanie granic i konstruowanie tożsamości Europy. W: A. Paczeński, M. Klimowaicz (red.), *Procesy integracyjne i dezintegracyjne w Europie* (s. 38). Wrocław: OTO.
- Wolski, J.S.(2013). *Unia Europejska wobec kryzysu* (s. 15). Pobrane z: http://www.natolin.edu.pl/pdf/nowa_europa/NE15_wstep.pdf.

Awareness of European Union crises

Abstract

The awareness of the crisis has become a universal consciousness nowadays. The term "crisis" refers to phenomena in many areas. It belongs to one of the most fashionable words in public-political conversation. Expressing the word crisis is also often used in private life. The article presents the challenges that Europe must tackle in the face of changes in the basic assumptions on which the European integration project has so far been based. Crisis phenomena have been interpreted as the effect of economic and economic processes. An attempt was made to analyze selected current factors causing internal and external crises in the European Union, taking into account the historical context as well as international tendencies. The article also attempts to assess the occurring crisis phenomena in the situation of a revision of the existing premises of European integration. Communities have to react to the crisis. Even if they believe that it is harmful and unwanted, it will still be the cause of change, a promise of something new.

Keywords: European integration, internal and external crises.